Nr. 34 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“. „Dobra Gospodyni“ „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na czwartek, 22-go marca 1934 r.

Nawet od najzaciekłejszych wrogów
można się wielu rzeczy nauczyć dla pożytku swego Narodu i Państwa

Nikt nas nie będzie posądzał choćby o odrobinę dla Hitlera sympatji.

Zanadto dla nas zawsze były i są jasne cele, do których zawsze dążył i dążyć będzie mimo wszelkich paktów — poprzez **wytępienie Narodu polskiego, podobnie jak niemczyzna wytępiła dziesiątki całe plemion słowiańskich.**

Nie podzielaliśmy nigdy cielęcego zachwytu sanacji dla metod Hitlera i hitlerowców, metod stosowanych do opozycji w Niemczech, któreby sanacja najchętniej widziała **zastosowane** do opozycji we własnym kraju.

Mieliśmy zawsze najgłębsze obrzydzenie dla bezecnych i obłudnych wykrzykników sanacyjnych w odniesieniu do takich czy innych poczynań opozycji lub jednostek z pośród niej, — wykrzykników np. takich: **Oh, coby to było, gdyby tu był Hitler!** Coby to Hitler z nimi uczynił, itd. itd.; wykrzykników, które zdradzały bezecne życzenia, podłej duszy sanacyjnej — by i u nas z opozycją tak pohulano, jak Hitler u siebie; wykrzykników bezczelnie obłudnych, mających widocznie umniejszyć w oczach Narodu potworność brzeskiej gehenny, potworność pacyfikacji małopolskich chłopów polskich i innych, której straszliwą rzeczywistość — odkryły przed światem w pewnej **mierze przecież rozprawy sądowe.**

Zdumiewającem jest np. zrozumienie u Hitlera, tego mieszczucha — **gdzie należy przedewszystkiem podłożyć dźwignię, by podważyć — szalejący kryzys gospodarczy.**

Hitler, kanclerz państwa, w którem rolnictwo, w którem **wieś nie** ma przewagi nad resztą narodu, jednak zrozumiał, że ta wieś, że ten chłop, ze swą zdrową krwią, jest czynnikiem najważniejszym w państwie, czynnikiem **odradzającym naród,** odświeżającym jego krew...

Hitler zrozumiał także, że i pod względem **gospodarczym powodzenie chłopa niemieckiego jest podstawą powodzenia innych klas** narodu, innych zawodów. Hitler przypomniał sobie i narodowi niemieckiemu stare niemieckie przysłowie już znane naszym Czytelnikom: Hat der Bauer Geld, hats die ganze Welt. (Gdy chłop ma pieniądze, ma je cały świat.)

I z wszystkich tych względów Hitler postanowił otoczyć wieś, otoczyć chłopa niemieckiego — **specjalną opieką.** Chłopów jako głównych żywicieli narodu, jako żywioł naród odradzający, uczynił w Niemczech — **„elitą“,** gdy tymczasem o miedzę chłopów się czyni parjasami, ich ogół wyklucza się z elity. Dalej Hitler z ogromnym nakładem pieniędzy **mnoży szeregi chłopskie,** albowiem dla ich synów **parceluje na całym wschodzie Niemiec majątki obszarników.** Czyni to także z obawy przed Narodem polskim, z obawy, że **jak to głoszą rozmaici hitlerowcy** —, że za sto lat — cały wschód niemiecki może być zalany — Słowianami. A potem, by chłopom uczynić życie możliwe, znośne, czyni Hitler wszystko, co jest w jego siłach, **by się chłopu jego praca opłacała,** by nie był nędzarzem, żebrakiem. A mianowicie nie tylko udaje, że chce podtrzymywać ceny zbóż i wszelkich innych produktów rolniczych i produktów hodowli! Hitler nie waha się **nawet odpowiedniemi cłami chronić chłopa niemieckiego od konieczności** sprzedawania wszystkiego za bezcen i schodzenia na psy. Chłopu też się przyznaje rozmaite rzeczywiste ulgi. W Niemczech nie widać też takich orgji komorników i sekwestratorów jak gdzieindziej.

Przecież sanatorzy tak bardzo się zachwycają przykładami hitlerowskiemi, oczywiście przedewszystkiem temi, które służą prześladowaniu i tępieniu opozycji. Niechże za przykładem hitlerowskim zabiorą się do likwidowania strasznej nędzy chłopskiej, do poprawienia bytu chłopa! Niech go wywiodą z piekła, w jakiem dziś żyje.

Jeżeli bowiem gdzie, to w Polsce **chłop czyli drobny i średni rolnik jest podstawą bytu Narodu i Państwa.** A niestety, właśnie u nas w Polsce — chłopu, **który „broni i żywi“** jest gorzej niż gdziekolwiek bądź. A dzieje się to dzięki przemożnym wpływom pupilów sanacyjnych, obszarników, tego najbardziej samolubnego żywiołu w każdym kraju, tych urodzonych śmiertelnych wrogów chłopa, których prapraojcowie kiedyś chłopa wyzuli z jego ojcowizny i z wolnych kmieci uczynili swych niewolników. I dlatego właśnie chłopa nienawidzą, stosownie do starego rzymskiego przysłowia: „Ouem laesisti — odoris“, kogo pokrzywdziłeś, tego będziesz nienawidził.

Dzięki obszarnikom w Polsce nie tylko wiatr, lecz wichura najstraszniejszej nędzy chłopu dmie w oczy. Ale czego taki sanacyjny ptasi mózg nie wymyśli, byleby tylko chłopu się nie stała sprawiedliwość!

Przecież niedawno temu znalazł się usłużny sługa obszarników, który na łamach jednego z pism sanacyjnych zupełnie poważnie dowodził, że **zwalczanie** kryzysu należy zacząć od miast. **Jak gdyby to było możliwe.** Setki lat uporządkowanego gospodarstwa rozmaitych krajów — **wykazało, że dobrobyt miast zależy zawsze od dobrobytu wsi.**

A tu taki sanator chce dom budować od dachu, uprząż wkładać na konia od ogona. Byleby iść przeciwko chłopu!

Niechżeż się to raz wreszcie skończy. Iść za przykładem hitlerowskim, który ze strachu przed zalewem słowiańskim przeprowadza na wielką miarę pomyślaną kolonizację. Tak więc i u nas powinna w całej pełni odżyć znowu parcelacja, która dzięki obszarnikom prawie że zupełnie zamarła. Co najwyżej przecież parceluje się jakieś marne skrawki.

Ziemię należy brać obszarnikom w całej Polsce za zaległe podatki i rozparcelować między synów chłopskich. Nie pozwolić obszarnikom samym parcelować, **bo bardzo podnoszą ceny** i przeważnie sprzedają ziemię mniejszościom narodowym.

Przedewszystkiem należy parcelować wielkie obszary nad granicami, aż do 50 km w odległości od granicy, by ją obsadzić rdzennym żywiołem polskim.

Dać chłopu wogóle rzeczywiste ulgi zamiast mglistych obiecanek niedotrzymywanych.

Zapewnić chłopu choćby jakiś minimalny dochód z produktów rolnych i hodowli — by miał **zapłatę jako tako odpowiednią za swą pracę,** choćby **taką, jaką ma najnędzniejszy robotnik.**

Dać chłopu odpowiednią pozycję w **kraju, odpowiednią do jego rzeczywistego znaczenia dla Państwa.** Jednem słowem dać chłopu polskiemu wszystko to, co **Hitler daje chłopu niemieckiemu.**

Tego wymaga interes Państwa oraz jego bezpieczeństwo — gdyż chłop broni i żywi Naród.

Co będzie z Konstytucją?

Teraz już stało się jasne, że wielki rozmach B.B. w kierunku uchwalenia zmian Konstytucji wyładował się w lekkomyślnym skoku, dokonanym dnia 26 stycznia, a potem został całkowicie zahamowany. Po siedmiotygodniowym pobycie projektu pp. Cara i Sławka w kancelarji sejmowej, która niewiadomo z jakiego tytułu porobiła w nim zmiany nawet tak doniosłe, jak przesądzenie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu, został on dnia 12-go marca przesłany do Senatu i ulega obecnie przepisanym dla izby wyższej terminom ustawodawczym.

Ponieważ sesja sejmu i senatu została zamknięta, przeto projekt nowej konstytucji będzie mógł być rozpatrywany przez senat dopiero na następnej sesji budżetowej sejmu i senatu, co nastąpi, biorąc pod uwagę system odraczań sesji, dopiero w grudniu br.

Krążą wersje, że dla uchwalenia nowej ustawy konstytucyjnej zwołana będzie nadzwyczajna sesja, jednak pogłoski te są bardzo mało prawdopodobne.

Trójporozumienie austro-węgiersko-włoskie

Między Mussolinim, Goembosem i Dollfussem jako przedstawicielami państw: Włoch, Węgier i Austrji zostało zawarte polityczne i gospodarcze porozumienie w sprawie polityki naddunajskiej. Odpowiedni układ został podpisany w sobotę.

Głównymi punktami rozmów były: 1) utrzymanie niezależności Austrji oraz współpraca dla pokoju w Europie jako podłoże wszelkich gospodarczych porozumień również z innemi państwami naddunajskiemi, 2) położenie podwalin pod współpracę gospodarczą między Włochami, Węgrami oraz Austrją, 3) umożliwienie również innym państwom przystąpienie do porozumienia rzymskiego.

Kto kogo wystrychnął na dudka

Pomimo ugody, Gdańsk nie dopuszcza do tworzenia szkół polskich

Po obustronnych grzecznościowych aktach wizyt, złożonych przez przedstawicieli Gdańska rządowi polskiemu, i odwrotnie, w dn. 18 września ub. roku zawarta została między rządem polskim i hitlerowskim senatem Gdańska umowa, której dobrodziejstwa, jak to można było przewidzieć zgóry, były bardzo jednostronne i to na korzyść Gdańska. Umową tą poczyniła Polska liczne ustępstwa gospodarcze i handlowe na rzecz Gdańska, wzamian za co Gdańsk miał dać mniejszości polskiej możność swobodnego rozwoju narodowo-kulturalnego, zobowiązując się do tworzenia i utrzymywania szkół polskich, na żądanie pewnej określonej ilości osób. Żądania odnośnie tworzenia szkół polskich miały być wyrażane przez rodziców przy uskutecznieniu wpisu dzieci do szkół.

Niedawno właśnie na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska odbywały się wpisy dzieci do szkół, przyczem rodzice około 900 dzieci zgłosiły życzenie, by dzieci ich uczęszczały do szkół polskich.

Senat gdański, pomimo umowy nie bardzo kwapi się jednak z wykonywaniem warunków umowy, natomiast zaczyna wichłaczyć i szukać sposobów niewykonywania warunków umowy. Wydał mianowicie okólnik, który twierdzi wprawdzie, że kierownicy szkół nie mają prawa wpływać na decyzję zgłaszających, mogą jednak każde zgłoszenie poddać badaniu pod względem formalnym, jak również pod tym, czy zgłaszający zdaje sobie sprawę z ważności aktu zgłoszenia.

Okólnik ten, który niedwuznacznie zmierza do dalszego prześladowania mniejszości polskiej w Gdańsku, kierownicy szkół i nauczyciele wykorzystują w ten sposób, że wpływają na rodziców i dzieci, by wycofywały wnioski o naukę w języku polskim. Wymusza się to grozbami wydalenia z pracy, a nawet wydalenia z granic Wolnego Miasta, kupuje się wycofywanie tych wniosków obietnicami wsparć itd. Te niecne metody stosowane są we wszystkich tych wypadkach, gdzie zgłoszono przepisową ilość dzieci do nauki w języku polskim i gdzie w myśl umowy, musiałyby być utworzone szkoły polskie.

Takie są oto pierwsze objawy lojalnego wykonywania przez Gdańsk warunków umowy polsko-gdańskiej, umowy, korzyści z której czerpie tylko Gdańsk. Polska znalazła się w położeniu wystrychniętego dudka.

KONFERENCJA TRZECH W RZYMIE.



Dollfuss, Mussolini i Goemboes, uczestnicy konferencji, na której omawiano sprawy polityczne i gospodarcze, interesujące Włochy, Austrję i Węgry.

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

Wszystkie wiadomości z Hiszpanji świadczą o naprężonej sytuacji na półwyspie Pirenejskim.

W Barcelonie władze wydały energiczne zarządzenia, celem niedopuszczenia do strajku generalnego. Gwardja cywilna i oddziały policyjne znajdują się w ostrem pogotowiu. Na mieście ukazały się wzmocnione patrole. W koszarach skonsygnowano silne oddziały wojska. Gazownia i elektrownia strzeżone są przez wojsko. W ciągu ub. nocy dokonano licznych rewizyj i aresztowań w lokalach młodzieży socjalistycznej oraz w redakcjach pism komunistycznych i syndykalistycznych. Strajk nie udał się, tramwaje, autobusy i kolej podziemna funkcjonowały normalnie, również pracownicy miejscy nie brali udziału w strajku. W niektórych fabrykach tkackich doszło do incydentów. Władze administracyjne zawiesiły trzy zdienniki komunisty-czne i syndykalistyczne. Aresztowano również kilporterów ulotek, wzywających do strajku w zakładach Hispano-Suiza.

Na prowincji pomimo zarządzeń policyjnych w wielu fabrykach robotnicy nie stawili się do pracy.

„20 groszy w zęby, w mordę i poszoł won!"

Kto i poco garnie się do sanacji? — Dwa twierdzenia Ciekawe przemilczenie

Temat, który tu poruszać chcemy, nie jest wcale nowy, jest natomiast zawsze aktualny i może z dniem każdym stać się aktualniejszy.

Chodzi o t. zw. zwolenników rządu, inaczej członków B.B.W.R., których rzekomo coraz więcej.

Jest ich rzeczywiście coraz więcej! Tylko... kto są ci, którzy się garną tak chętnie do sanacji?

To pytanie jest najistotniejsze. Odpowiedź łatwa. Aby jednak była wiarygodniejsza, wolimy oddać głos sanatorowi i to nie byle jakiemu.

Oto na obiedzie wydanym przez redakcję prosanacyjnego pisma krakowskiego "Czas" prezes organizacji BBWR, pułk. Sławek, mówił że napływa do niego cała masa listów o posady tylko dlatego, że ktoś jest zwolennikiem marszałka... Tego rodzaju zwolenników każe traktować płk. Sławek w ten sposób: „20 groszy w zęby, w mordę i poszoł won!"

„Dwadzieścia groszy w zęby, w mordę i poszoł won!" — taki system zalecił stosować płk. Sławek — rzeczy ciekawe. Choć powiedział te słowa dwukrotnie, raz na zjeździe delegatów Związku Legjonistów, drugi raz na obiedzie „Czasu", zaledwie tylko jedno zdaje się pismo zamieściło je w sprawozdaniu. Inne przemilczały. Czemu?

I na to jest odpowiedź jasna. Jeśli się ma w swych szeregach takich zwolenników aż nadto, to jakżeż im takie słowa powtarzać, a już Boże broń metodę tę zastosować.

Chociaż to obawy płonne, bo tacy zwolennicy nie obrażą się. Byle dostali 20 groszy, to i w mordę bić się pozwolą.

Napad na miasto

i masowa rzeź mieszkańców

Według doniesień z Taszkentu, miasto Kaszgar stolica Turkiestanu chińskiego została zajęta przez uzbrojone plemię Dunganów, które po zajęciu miasta dokonało masowej rzezi. Rząd niedawno utworzonej republiki przeniósł się do miasta Jarkentu po nieudanej obronie na terytorjum konsulatu angielskiego w Kaszgaru. Gmach konsulatu ostrzeliwano, przyczem kilka osób z personelu konsularnego zostało zabitych.

Oryginalna zemsta

płatnika podatkowego

Płacić podatki, a w dodatku za wysoko wymierzone, to najmniej miły obowiązek obywatelski na całym świecie. Niektórzy jednak „pokrzywdzeni", jak francuski senator oraz wielki przemysłowiec Meunier, wyładowują swą żółć w mniej lub więcej oryginalny sposób.

Gdy Meunier przegrał rekurs przeciw wymiarowi podatku w najwyższej instancji, postanowił wpłacić wymierzone mu aż 2 miljony franków podatku, ale nie jak to zwykle czynił — czekiem, lecz drobną monetą 25 centimową, którą zbierał w swych automatach sprzedających czekoladę. Aby przewieźć tę olbrzymią sumę w drobnej monecie, wynajął kilka aut ciężarowych, gdyż suma 2 miljony ważyła zgórą 40.000 kilogramów.

Ta kawalkata samochodów wywołała wprost przerażenie w urzędzie skarbowym, w dodatku, gdy zażądał sumienny Meunier, pokwitowania zapłaty. Po dłuższej naradzie postanowiono nie liczyć pieniędzy, lecz tylko zważyć worki i już na chybił trafił, mimo ew. różnicy, wydano podatnikowi pokwitowanie. No i przy tej sposobności zrobił sobie fabrykant czekolady dużą reklamę, bo ta „zemsta na wesoło", obiegła całą prasę francuską, a nawet zagraniczną.

Zaciąg ochotników

Warszawa. P. minister spraw wojsk. ogłosił zaciąg ochotników do czynej służby wojskowej w wojsku i marynarce wojennej na określonych warunkach. M. in. w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1914, 1915 i 1916. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja br.

Podjęcie robót publicznych

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie do wszystkich wojewodów i komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę w sprawie podjęcia na terenie całego kraju robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Zarządzenie to kładzie nacisk na to, iż wszystkie roboty rozpocząć się muszą z dniem 1-go kwietnia, chyba, że stana temu na przeszkodzie względy atmosferyczne.

Jak oszust zarabiał na „Kapitule orderu wolności"

Na ciekawy pomysł zarobkowania wpadł niedawno pewien bezrobotny w Lublińcu (na Śląsku) nazwiskiem Strzelczyk. Założył on na własną rękę t. zw. „kapitułę orderu wolności", której sekretarjat mieścił się w Lublińcu przy ul. Steblów nr. 94.

Ów p. Strzelczyk wysłał do rozmaitych osobistości i polskich towarzystw zarówno w kraju, jak i zagranicą, szczególnie we Francji, kwestjonarjusze i prospekty, w których ofiarował przez siebie sfabrykowany "order wolności" za zapłatą 20—30 zł.

„Kapitułą orderu wolności" zajęła się miejscowa policja i towarzystwo to rozwiązała, zaś lokal opieczętowała. Oczywiście „kapituła" ta była poprostu prywatnem przedsiębiorstwem p. Strzelczyka, który zresztą był półanalfabetą, podpisując się często „komendant brygady śmierci", a ów order wolności, nadawany przez Strzelczyka, to zwyczajna blacha, przez bezrobotnych w Lublińcu sfabrykowana.

Po rozwiązaniu tej oryginalnej w swoim rodzaju kapituły Strzelczyk ulotnił się z Lublińca i przeniósł się do Wielkich Hajduk.

Zmiany w rozporządzeniu o Banku Akceptacyjnym

Minister skarbu podpisał w dniu 9 marca br. rozporządzenie, które w najbliższym czasie zostanie ogłoszone, a które wprowadza szereg zmian w rozp. min. skarbu z dn. 26 czerwca 1933 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Rozporządzenie to przynosi szereg przepisów łagodzących zbyt rygorystyczne wymagania rozp. z dnia 26 czerwca 1933 r. Do przepisów tych należą:

Umożliwienie zawierania układów konwersyjnych właścicielom gospodarstw wiejskich o obszarze do 25 ha, obciążonych powyżej 75 proc. szacunku tych gospodarstw, zniżenie w niektórych wypadkach najniższej granicy zadłużenia przy zawieraniu układów z właścicielami gospodarstw o obszarze ponad 100 ha, oraz gospodarstw o obszarze do 50 ha, jak również obowiązkowe zrzeczenie się przez instytucje wierzycielskie pretensyj z tytułu wierzytelności konwertowanej do osób współzobowiązanych z dłużnikiem (chodzi tu o t. zw. „weksle grzecznościowe") i tego dłużnika do osób wpsółzobowiązanych.

Powyższe zmiany wywołane są znanym ogólnie wielkim spadkiem rentowności rolnictwa tak, iż ustalone w rozporządzeniu ministra skarbu z dn. 26 czerwca r. ub. normy częstokroć są zbyt uciążliwe dla rolników i powodują, iż układy nie mogą być zawierane, szczególnie jeżeli chodzi o gospodarstwa mniejsze; przepis zaś o zwalnianiu osób współzobowiązanych ma na celu potrzebę usunięcia z obrotu gospodarczego fikcyjnego zobowiązań.

Wreszcie wprowadzone zostały w rozporządzeniu nowelizującem przepisy, ustalające terminy, od jakich pomoc skarbu państwa stosowana będzie w zmniejszonej skali. Ma to na celu zmuszenie stron zainteresowanych do spiesznego zawierania układów.

Wyjazd J. Em. Ks. Kard. Hlonda

W tym tygodniu nastąpi planowany oddawna wyjazd J. Em. ks. kardynała A. Hlonda do Rzymu. Zaproszony przez Ojca Św. Piusa XI. specjalnym listem, jedzie nasz arcypasterz do Stolicy Piotrowej.

J. Eminencja, jako najwyższy dostojnik i chluba zgromadzenia Salezjańskiego, ma wziąć w Rzymie udział we wspaniałych uroczystościach z okazji kanonizacji założyciela wielkiej rodziny salezjańskiej bł. Jana Bosko, które odbędą się 1 kwietnia br. w pierwsze święto Wielkiejnocy.

Powrót nastąpi prawdopodobnie dopiero za kilka tygodni.

Dziecko przykute do żłobu

W Muszynce pow. Nowy Sącz w Małopolsce otrzymała policja wiadomość, że w domu Mikołaja i Heleny Dalaków więzione jest dziecko.

Przybyłym na miejsce funkcjonarjuszom policji ukazał się okropny widok. W ciemnej stajni leżał na gnoju gnijący człowiek. Po bliższem zbadaniu okazało się, że jest to dziewięcioletni Jan Klimowski, syn z pierwszego małżeństwa Heleny Dalakowskiej.

Ponieważ dziecko okazywało początki choroby umysłowej oraz cierpiało na chorobę św. Wita, matka uważając, że siedzą w nim jakieś „nieczyste siły", zamknęła go w stajni, a przed ucieczką zabezpieczyła go w ten sposób, że nogę dziecka przykuła łańcuchem do żłobu. Stan w jakim to widmo człowieka znajduje się, jest okropny. Mimo zimowej pory dziecko leżało zupełnie nago. O wyrodnej matce doniesiono sądowi, dzieckiem zaś zajął się z polecenia władz wójt.

JEDYNĄ OSTOJĄ

w dzisiejszych warunkach gospodarczych i politycznych jest dla szerokich mas ludowych dobra gazeta ludowa, która mężnie staje w obronie ludu. — Jest nią

„Gazeta Grudziądzka"

Dlatego staraj się namówić wszystkich znajomych do zaabonowania „Gazety Grudziądzkiej"

Genjusz wojny

Piąta rocznica śmierci Marszałka Focha

Dnia 20. III. 1929 r. zmarł w Paryżu Marszałek Francji, Polski i Anglji Ferdynand Foch.

Żałobą okryła się Francja, a cały świat złożył się w głębokim pośmiertnym hołdzie. Zmarł najdzielniejszy z żołnierzy. Nietylko bohater, nietylko zwycięski wódz Wojny Światowej, ale największy w dziejach pogromca Niemiec.

Człowiek miary niezwykłej, najszlachetniejszy z charakterów, niepospolity wódz, któremu dopiero przy końcu życia danem było zabłysnąć genjalnością wielkiego stratega.

Nie było w nim nic z Bonapartego, nic z krwawych, żądnych sławy podbojów, laurów i schlebiań — dowódców. Opanowany, spokojny i stanowczy, idący przez życie wytkniętą drogą — służby dla ojczyzny.

„Jeden jest wspólny nam wszystkim obowiązek, — mówi Marszałek Foch. — Ponad armjami, które powinny być prowadzone ku zwycięstwu, stoi Ojczyzna, dla której szczęścia trzeba służyć tak, jak ona je pojmuje; stoi sprawiedliwość, którą należy szanować wszędzie. Ponad wojną stoi pokój". — Tak może mówić tylko prawdziwy żołnierz.

—

Na posiedzeniu 13 kwietnia 1923 r. w Warszawie kapituła orderu „Virtuti Militari" postanawia jednomyślnie nadać F. Fochowi order wojskowy „Virtuti Miltari" najwyższej klasy.

W czasie odwiedzin Marszałka Focha w Polsce, zostaje mianowany również w dniu 2 maja 1923 r. Marszałkiem Polski. Entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgotowała mu ludność i wojsko polskie na długo złączyła go serdecznemi więzami z sojuszniczką Francji.

Śmierć zabrała jednego z największych wodzów — Polsce — serdecznego i oddanego przyjaciela. Dziś w rocznicę Jego śmierci cały świat składa cichy pośmiertny hołd Wielkiemu Żołnierzowi U.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 20-go marca 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	20,50—21,00	17,25—17,50	20.50—20.75	17,50—18,10
Żyto	14,25—14,75	14,50—14,75	13,75—14.00	14,67—14,75
Jęczmień	13,50—14,00	14,25—15,25	11,25—14,00	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15.50—16.00	15,25—16.25	15.50 16,00	14,80—16.00
Owies	11,50—12,00	11,50—11,75	11,25—11,50	11,50—12,00
Mąka pszen. 65%	30,00—34.00	26,25—28,50	30,00—31.00	27.50—30,50
Mąka żytnia 65%	23,00—24 00	19,50—20,50	20.00—21.00	20,00—22,00
Otręby pszenne	11,00—11,50	10,75—11,50	8.75— 9,00	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,50— 9,00	10,00—10 75	7,25— 7.50	10.00—10.50
Rzepak	46,00—49,00	46,50—47,50	34,00—35,00	38,00—42,00
Groch polny	20,00—22,00	17,00 19.00	—,— —,—	19.00—21.00
Kuchy rzepak.	13,00—13,50	14.50—15,00	—,— —,—	14,50—15.50
Kuchy lniane	17,00—17,50	19.00—19,50	—,— —,—	19,00—20,00
Ziemniaki jad.	4,00— 4,25	3,75— 4,25	—,— —,—	3,75— 4,25
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Proso	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	2,25— 2,50	1,25— 1.50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasowana	.— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	8,00 9,00	5,00— 5.25	3.00— 4,00	4,00— 4,50
Siano prasowane	.— —.—	6,50— 7.00	4.00-- 6,00	—,— —.—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,05; Praga 23,76; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,35

Wartość dolara: 5,31. — **Wartość gramu złota:** 5,92.

Ceny bydła podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Przed 40 laty...

„Gazeta Grudziądzka" z dnia 16. III. 1895 r.

NIEMIECKI HYMN DO WISŁY.

Ułożył ów hymn i dorobił do niego muzykę pewien organista, nazwiskiem Pohlmann, zato dostał list dziękczynny.

W zeszłym jeszcze roku pisał „Geselliger", że taka brudna, choroby tylko i obdartych łobuzów sprowadzająca rzeka, jak Wisła, dać może natchnienie poetyckie tylko polskim poetom — tymczasem organista niemiecki dosiadł pegaza, a jego „dzieło" ogłasza „Geselliger" na swych łamach.

Zdanie i sympatje zmieniają się szybko, w miarę jak się zmienia „niemiecki punkt widzenia" tych, co poczuli się nagle strażakami nie brudnej, nie chorobliwej i łobuzerskiej, bo pra-**niemieckiej** (?) Wisły.

Biedna ty Wisło nasza. Ale tyś mniej zmienną od ludzi.

★

HISZPANJA. Wśród burzy morskiej zatonął okręt wojenny, który odwoził poselstwo marokańskie do Afryki. Cała załoga, która wynosiła 420 ludzi, prawdopodobnie zginęła, gdyż żadnych wieści o niej niema.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Na podstawie rozporządzenia p. ministra Spraw Wewnętrznych z r. 1929, handel w tygodniu przedświąteczn., poprzedzającym święta Wielkiejnocy, może się odbywać w r. b. w następującym czasie: w niedzielę Palmową, tj. 25 bm., od godz 13 do 18, od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, tj. od 25 do 30 bm. — do godz. 21, w Wielką Sobotę, 31 b. m. — do godz. 18-tej.

Rozszerzenie czasu handlu w tygodniu przedświątecznym dotyczy sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych, fryzjerskich i kalotechnicznych.

Niezwykły wypadek kolejowy

Niezwykły wypadek kolejowy zdarzył się we Francji, w pobliżu stacji Troyes.

Pociąg osobowy, idący w kierunku Dijon, zatrzymał się z niewiadomej przyczyny w szczerem polu. Maszynista i palacz wysiedli, aby się przekonać, co jest tego przyczyną, nie zdążyli jednak wsiąść z powrotem, gdyż parowóz nagle ruszył z miejsca bez obsługi i oddalił się ze znaczną szybkością. Nie tracąc zimnej krwi, maszynista i palacz uprosili właściciela samochodu, przejeżdżającego szosą równoległą do linji kolejowej, by ich zabrał i dogonił pociąg, umożliwiając im dostanie się do pociągu, by uchronić go przed katastrofą.

Rozpoczął się więc dramatyczny pościg, który jednak prawdopodobnie nie dałby wyniku, gdyby lokomotywa nie zatrzymała się sama, z powodu braku paliwa.

Pasażerowie dowiedzieli się dopiero później o niebezpieczeństwie, jakie im groziło.

Ostrzeżenie przed emigracją do Niemiec

Wobec nadejścia pory wiosennej i rozpoczęcia wiosennych robót w polu, wielu z pośród bezrobotnych wsi czyni starania o wyjazd na roboty sezonowe do Niemiec. Jak się daje słyszeć, w kilku okolicach kraju, grasują już werbownicy, którzy za pewnemi opłatami zobowiązują się uzyskiwać dokumenty na prawo wyjazdu na roboty sezonowe do Niemiec.

Otóż trzeba wyjaśnić że emigracja na roboty sezonowe do Niemiec w roku bieżącym nie odbywa się i odbywać zupełnie się nie będzie. Istnieje natomiast emigracja do Francji, ale sprawami werbunku i wysyłki robotników do Francji zajmuje się jedynie i wyłącznie na terytorjum całej Rzeczypospolitej Misja Francuskiego Ministerstwa Pracy i Generalne Towarzystwo Emigracyjne w Mysłowicach pod kontrolą Ministerstwa Opieki Społecznej.

Towarzystwo dokonywuje rekrutacji jedynie w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, wobec czego kandydaci na wyjazd w wszelkich sprawach emigracyjnych powinni się zwracać o informacje względnie zarejestrowanie jedynie do swych P. U. P. P. Przestrzega się wszystkich przed zgłaszaniem się osobistem do Mysłowic, gdyż tam nikt zarejestrowanym nie będzie i narazi się na niepotrzebne koszta.

Kościół katolicki w Moskwie

ale tylko dla obywateli amerykańskich

Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie wydzieliły plac pod budowę kościoła katolickiego dla obywateli St. Zjednoczonych, przebywających w Moskwie.

Budowa nowej świątyni — pierwszej, jaka od rewolucji bolszewickiej powstanie na ziemiach dawnej Rosji, rozpocznie się już na wiosnę r. b.

Do Moskwy przybył ksiądz Braun, Amerykanin, pierwszy ksiądz katolicki, który uzyskał pozwolenie na osiedlenie się w Moskwie w charakterze proboszcza parafji katolickiej, obywateli amerykańskich. Zaznaczyć należy, że większość kolonji amerykańskiej w Moskwie składa się z katolików.

*

Walka na śmierć i życie

między psem i przemytnikiem w nurtach rzeki

Funkcjonarjusze straży granicznej w Częstochowie przez dłuższy czas śledzili pilnie jedną z band przemytniczych, która przemycała tytoń i rodzynki bądź wskakując w biegu do pociągów towarowych, zdążających do Łodzi, bądź przebywając drogę na furach.

Strażnicy urządzili zasadzkę na bandę, która poczęła się przekradać przez granicę. Gdy t. zw. szpica natknęła się na strażnika, który wezwał bandę do zatrzymania się, dała znak ostrzegawczy towarzyszom i szajka rzuciła się do ucieczki.

Funkcjonarjsuze gonili uczestników szajki, gdy nagle jeden z nich wskoczył do płynącej wzdłuż granicy rzeki, Liswarty, a wówczas pies, asystujący straży granicznej, rzucił się za przemytnikiem, usiłując go przytrzymać.

Między zwierzęciem a człowiekiem rozpoczęła się walka na śmierć i życie — wreszcie człowiek osłabł i dzielne zwierzę dociągnęło go do brzegu. Ujętym okazał się Andrzej Gemza, mieszkaniec Kielc. Drugi uczestnik przemytniczej wyprawy Walenty Gos został również przytrzymany, reszta, porzuciwszy towar, zbiegła.

WIELKIE NADUŻYCIA W PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI APARATÓW TELEFON. I TELEGRAF.

Warszawskie władze śledcze ukończyły śledztwo w sprawie wielkich nadużyć, jakich dokonano w państwowej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych w Warszawie. Nadużycia te sięgają wielkiej sumy pół miljona złotych, a dokonane zostały przez dyrektora wytwórni inż. Łopuszańskiego i inż. Goldbluma. Wystawiali oni fałszywe rachunki firm zagranicznych przy dostawie drutu.

I BELGIJSKI MINISTER BRAŁ PIENIĄDZE OD STAWISKIEGO.

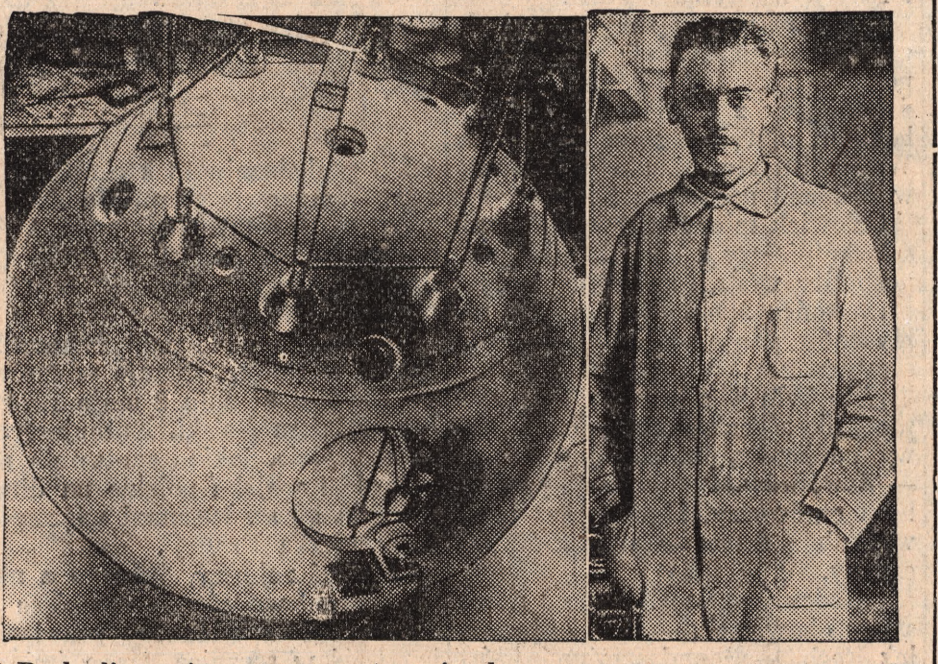
Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem wiadomości, nadeszłych z Paryża, iż senator Petijean (Ptiżea), były minister oświaty publicznej, znajduje się na liście osób, które otrzymywały pieniądze od Stawiskiego.

Były minister Petijean otrzymywał od oszusta Stawiskiego pieniądze w czerwcu i lipcu roku ub. Pobrał on ogółem około 220.000 fr. (około 80 tysięcy złotych).

Marszałek senatu belgijskiego wobec ujawnienia tak skandalicznego faktu, zażądał od senatora Petijean złożenia mandatu senatorskiego.

Petijean zapowiedział, iż niema zamiaru podawać się do dymisji i mandat swój pragnie zachować w chwili obecnej bardziej, niż kiedykolwiek przedtem.

PRZED NOWPM LOTEM DO STRATOSFERY.



W Brukseli czynione są przygotowania do nowego lotu w stratosferę. Na lewo: gondola, w której dokonają lotu dwaj asystenci prof. Piccarda, na prawo: Maks Cosyns, który zamierza doknać lotu.

Tajemnicza epidemja

która grasuje wyłącznie wśród wojskowych

Wśród żołnierzy garnizonu w Verdun grasuje od kilku dni jakaś tajemnicza epidemja, która rozszerza się w zastraszający sposób. Dotychczas zmarło 20 żołnierzy, kilkudziesięciu innych leży w stanie groźnym w szpitalu.

Jak wynika z doniesień prasy miejscowej, chodzi tu o chorobę, której symptomy podobne są do objawów szkarlatyny. Wojskowe i cywilne władze sanitarne miasta robią gorączkowe wysiłki w kierunku zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się zagadkowej epidemji, która dziwnym zbiegiem okoliczności grasuje wyłącznie wśród wojskowych. Lekarze dotąd nie zdołali ściśle określić tajemniczej choroby.

Powódź w Rumunji

W Mołdawie Rumunja) wskutek odwilży wylał szereg rzek, między innemi wielka rzeka Mołda, zatapiając przybrzeżne wsie oraz małe miasteczka.

Powódź jest nienotowanych dotychczas rozmiarów i grozi dalszem rozszerzeniem się, bowiem wody wciąż przybywa.

Miejscowe straże pożarne, garnizony wojskowe, policja i organizacje społeczne spieszą z pomocą powodzianom. Organizowana jest doraźna pomoc w żywności dla rodzin pozbawionych środków do życia.

*

Uchylenie konfiskat

Poniżej podajemy następne zkolei zawiadomienie o umorzeniu sprawy w sprawie konfiskaty nr. 76 „Gazety Grudz." z roku ubiegłego.

PROKURATURA
SĄDU OKRĘGOWEGO
w Grudziądzu
Nr. Ds. 1448/33.
Dnia 21. II. 1934 r.

ZAWIADOMIENIE.

Prokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu zawiadamia, że na mocy art. 248 § 1 k. p. k. dochodzenie w sprawie z art. 170 k. k p-ko Tadeuszowi Pokorskiemu (Gazeta Grudziądzka Nr. 76/33) zostało umorzone przez Pana Prokuratora.

Sekretarz: (Podpis.)

STERORYZOWALI DWUSTU KONKURENTÓW LICYTACYJNYCH

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę mieszkańców kolonji Grabnik, pow. łomżyńskiego: Marjana Kosakowskiego, Stanisława Kosakowskiego, Wiśniewskiego, Zawojskiego, Mogilnickiego, Dobrońskiego i Słonickiego, którzy w czasie licytacji na prawo uprzątnięcia siana z działek łąk w miejscowości Grądy steroryzowali rewolwerami około 200 włościan przybyłych na licytację, poczem ustawili ich po wojskowemu w czwórki i przy akompanjamencie strzałów dali rozkaz odmaszerowania wszystkim za most. W ten sposób pozbyli się niewygodnych konkurentów na licytacji.

Na rozprawę sądową wezwano wielu świadków. Ponieważ cały szereg świadków z okręgu sądowego łomżyńskiego niestawił się, sąd sprawę odroczył, postanawiając jednocześnie zwrócić się z wnioskiem do sądu apelacyjnego, by następna rozprawa odbyła się przed sądem okręgowym w Łomży.

WIELKIE POŻARY WSI.

We wsi Łysiec Stary, pow. Bohorodczany, woj. stanisławowskie, wybuchł w nocy pożar w jednem z włościańskich zabudowań. Na skutek silnego wichru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił ogółem 40 gospodarstw, wyrządzając ogromne szkody. W akcji ratunkowej brało udział siedem okolicznych straży pożarnych.

We wsi Truszczowica pow. dobromilskiego wybuchł pożar w zagrodzie gosp. Teodora Kowala. Ogień w krótkim czasie wskutek silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie budynki. Ogółem spaliło się 12 domów mieszkalnych oraz 21 budynków gospodarskich wraz z zapasami zboża przygotowanego do wiosennych siewów. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

W obydwu wypadkach starostwa powiatowe zarządziły akcję doraźną pomocy poszkodowanym.

O WSZYSTKIEM MOŻNA Z NIM MÓWIĆ"....

tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materjał do rozmowy. Kupujcie i czytajcie czasopisma!

Wiadomości bieżące

Czwartek, 22-go marca 1933 r.
Czwartek: Oktawiana. Wsch. sł. 5,45; zach. 5,59. Wsch. księż. 8,36; z. 1.40.
Piątek: Katarzyny. Wsch. sł. 5,43. zach. 6,01. Wsch. księż. 9,32; z. 2,39.
Sobota: Gabrjela A. Wschód sł. 5.40; zach. 6.02. Wsch. księż. 10,37; z. 3,07.

Przy zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“. Żądać w aptekach i drogerj.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO“.**

Województwa centralne.

ZNAK CZASU.

Do starostwa grodzkiego w Wieluniu przybyła 3-ch letnia dziewczynka prowadzona przez niezamożną kobietę z jednej z pobliskich wsi Olewiu. Nie załatwiwszy pomyślnie swej sprawy, rozżalona i zbolała kobiecina opuściła gmach starostwa, pozostawiając na korytarzu swą córeczkę.

Okazało się, że matka bez serca jest w skrajnej nędzy i chcąc dziecko ratować od śmierci głodowej zostawiła je pod opieką dobrych ludzi. Dziecko odstawiono do sierocińca w Wieluniu, przeciwko matce wytoczono sprawę sądową.

ZGNĘBIONY WYRZUTAMI SUMIENIA PRZYZNAŁ SIĘ DO MORDERSTWA.

W swoim czasie w pobliżu wsi Tokary pod Turkiem znaleziono zwłoki młodej kobiety, która poniosła śmierć na skutek uduszenia.

Zwłoki były zupełnie obnażone. Jak ustalono w toku dochodzeń, zamordowaną była wdowa Zofja Pawlak.

Po blisko 6 miesiącach zbrodnia została niespodziewanie wyświetlona dzięki temu, że zabójca zgnębiony wyrzutami sumienia zgłosił się do policji i przyznał się do winy. Okazał się nim Stanisław Janiak, b. konkurent zamordowanej, który starał się o jej rękę, jednak Pawlakowa, mimo że była mu przychylna, zwlekała ze ślubem. Wówczas Janiak postanowił ją zamordować i dokonał zbrodni. Osadzono go w więzieniu.

DLA UŁATWIENIA RABUNKU PODPALIŁ WE WSI STODOŁĘ.

Przed paru dniami we wsi Wilkęsy, gm. Drobin, powiatu płockiego wybuchł wieczorem pożar. Spaliła się stodoła Stanisława Samoraja. Odrazu narzucał się domysł, że stodoła została podpalona. Obecnie wyszły na jaw ciekawe motywy tego przestępstwa.

W dniu pożaru przybył do Wilkęs włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania, niejaki Adam Antoniewicz. Dowiedział się on od mieszkańców wsi, że mieszkająca w sąsiedztwie St. Samoraja — Lucyna Samoraj posiada większą sumę pieniędzy, postanowił więc pieniądze te ukraść.

Aby ułatwić sobie kradzież, obmyślił zbrodniczy plan.

Gdy mrok już zapadł, Antoniewicz podkradł się na teren sąsiadującego z Samorajawą gospodarstwa i podpalił stodołę.

We wsi wszczął się alarm. Ludzie zbiegli się do ognia. W pierwszym rzędzie zaniepokojona była Samorajowa, gdyż pożar srożył się w jej bezpośredniem sąsiedztwie. To też jako jedna z pierwszych znalazła się obok płonącej stodoły.

Tego właśnie oczekiwał Antoniewicz. W czasie nieobecności Samorajowej, gdy wszyscy zajęci byli pożarem, włóczęga wdarł się do opuszczonego mieszkania i skradł 150 złotych. Po dokonaniu rabunku udał się na dalszą włóczęgę. Po stwierdzeniu przez Samorajową rabunku, zarządzono za włóczęgą pościg, przyczem ujęto go już w odległości kilku kilometrów. Osadzono go w więzieniu.

PAŁKAMI POBITY NA ŚMIERĆ.

We wsi Konstantynów, gm. Wysokie, pow. konińskiego pomiędzy Wojciechem Olszewskim a braćmi Stanisławem i Stefanem Przybylskimi wynikła kłótnia, a następnie bójka.

Przybylscy tak pobili kijami Olszewskiego, że ten ostatni na drugi dzień zmarł.

2 OFIARY ZAWALENIA SIĘ GANKU W KOPALNI.

Na kopalni Jowisz koło Sosnowca zawalił się ganek, przywalając 2 górników. Akcja ratownicza wkrótce dotarła do miejsca katastrofy, wydobywając już tylko dwa trupy.

WYWIEŹLI W POLE KASĘ GMINNĄ I OKRADLI JĄ.

Do kancelarji gminy Kłodawa pow. kolskiego jednej z ubiegłych nocy dokonano zuchwałego włamania. Kasiarze wydostali kasę ogniotrwałą przez okno i wywieźli na pole, gdzie dokonali rozprucia od tyłu. Zabrali z niej całą gotówkę w sumie tysiąca sto siedemdziesięciu złotych. Dokumenta i weksle, które się znajdowały w kasie ogniotrwałej porozrzucali po polu. Do tej pory jeszcze nie wykryto sprawców przeciw, którym prowadzi dochodzenie tutejsza policja. Fr. Michalak.

Kresy Wschodnie.

BUDOWA KOŚCIOŁÓW NA KRESACH WSCHODNICH.

Ogromnie daje się odczuwać ludności katolickiej w naszych województwach wschodnich brak świątyń. Odległość wynosi nieraz do kościoła kilkadziesiąt kilometrów. Mimo kryzysu ekonomicznego zarówno ks. biskupi i duchowieństwo oraz wierni (w dużej mierze K. O. P.), śpieszą z budową nowych kościołów, których w okresie naszej niepodległości powstało już kilkadziesiąt. Ostatnio przystąpiono do budowy kościoła w Krytówce powiatu dubieńskiego, na terenie diecezji łuckiej.

FAŁSZYWY PLUTONOWY W ROLI DELEGATA Z MINISTERSTWA.

We wsi Faustynów, pow. Brześć n. Bugiem władze bezpieczeństwa zatrzymały mieszkańca z Brześcia 19-letniego Włodzimierz Prokopiuka, który w umundurowaniu plutonowego szkoły podchorążych lotnictwa zjawił się we wsi Faustynów i zwołał zebranie mieszkańców tej wsi.

Wiedząc, że władze wojskowe prowadzą od kilku lat pertraktacje z mieszkańcami tej wsi w sprawie kupna od nich gruntów na urządzenie lotniska, Prokopiuk przedstawił się zebranym jako podoficer-lotnik, delegowany z Warszawy dla ostatecznego załatwienia sprawy kupna gruntów. Następnie Prokopiuk spisywał, ile poszczególni gospodarze posiadają ziemi i zabudowań, jak również oświadczył, że pułkownik, który dotąd prowadził tę sprawę, został odwołany do Warszawy i wszystkie, dokonane przez niego czynności, są nieważne.

Wczasie rewizji znaleziono u Prokopiuka na prawej nodze branzoletkę złota, pierścionek złoty z kamieniem, złote zęby i in. Prokopiuk był poszukiwany przez policję za kradzież bielizny i notowany był w kartotekach policyjnych za różne kradzieże.

Aż do wyjaśnienia celu dziwnej koepenickjady lotniskowej Prokopiuk został zatrzymany.

ZA OPÓR WŁADZY.

W Krzemieńcu odbył się proces przeciwko 24 mieszkańcom wsi Antonówki, oskarżonym o opór władzy i wystąpienie czynne przeciwko zarządowi majątku Michotkowiczów i przeciwko policji. Zatarg powstał na tle serwitutów. Rozprawa trwała 2 dni. Sąd skazał 13 osób na karę więzienia od 8 miesięcy do 2 lat Pozostałych zaś uniewinnił.

Małopolska.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTEK POCZTOWYCH.

W Lubieniu Wielkim pow. Grodek Jagielloński aresztowano kierowniczkę urzędu pocztowego Stefanję B. i siostrę jej wdowę Marję S. pod zarzutem zdefraudowania 20 tysięcy zł pieniędzy pocztowych. Obie osadzono w areszcie.

Zjazdy i zgromadzenia

Stronnictwa Ludowego

KOZIENICE. 25 marca w Brzeźnicy odbędzie się rejonowy Zjazd członków S. L. z gminy Brzeźnica z udziałem posła Bardzińskiego i prezesa Zarz. Pow. Mazurasia. Wstęp tylko za legitymacjami.

ZAMOŚĆ. 25 marca o godz. 11 przed poł. odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L. w sali odczytowej w gmachu kina „Stylowy“ z udziałem posłów T. Czernickiego i Adolfa Sawickiego.

GROJEC. 25 marca odbędzie się zebranie członków S. L. w Tarczynie o godz. 12-tej z udziałem posła Krysy i innych.

SIERPC. 27 marca w Sekretarjacie S. L. przy ul. Płockiej 12 odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. oraz konferencja prezesów i sekretarzy Kół. Obecność wszystkich z legitymacjami konieczna.

OPATOW. W środę 28 marca w Sekretarjacie w Opatowie poseł Babski będzie udzielał porad organizacyjnych, zaś porad prawnych tylko dla tych, którzy mają opłacone legitymacje na r. 1934. Resztę Kół wzywamy do najrychlejszego odnowienia legitymacyj conajmniej po 10 w każdem Kole.

SIERPC. 27 marca w Sekretarjacie S. L. przy ul. Płockiej 12, odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. oraz konferencja prezesów i sekretarzy kół; obecność wszystkich z legitymacjami konieczna.

OPATÓW. W środę 28 marca br. w Sekretarjacie S. L. w Opatowie poseł Babski będzie udzielał porad organizacyjnych, zaś porad prawnych tylko dla tych, którzy mają opłacone legitymacje na r. 1934. Resztę kół wzywamy do jaknajrychlejszego odnowienia legitymacyj — conajmniej po 10 w każdem kole.

Odpowiedzi Redakcji.

— **Juljan Jaros, Bogorja Dolna.** Czy niema pan innych kłopotów poza zmartwieniem jak się pisze scenarjusze filmowe? Radzimy czem innem zainteresować się, boć z pisania scenarjuszów filmowych niewiele odniesie pan korzyści.

Udekorowany „sanator“ defraudantem

Jeszcze nie przebrzmiała sprawa głośnego działacza sanacyjnego w Piotrkowie, a już nowa afera w piotrkowskiej rodzinie „sanacyjnej“ wypłynęła na światło dzienne.

Prokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie rozesłał listy gończe za komornikiem sądowym Bolesławem Piątkiem. Wspomniany komornik nie wyliczył się z 8 tys. zł. ściągniętych z tytułu wyroków sądowych. Szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy. „Komornikwoska“ afera jest bardzo niemiła dla miejscowej „elity“, gdyż komornik Piątek był gorliwym „sanatorem“. Podczas ostatniego deszczu odznaczeń został dekorowany Krzyżem Niepodległości z mieczami!!! Poza tem komornik Piątek należał do szeregu organizacyj sanacyjnych.

Kasjera okradziono w pociągu

Do motorówki zdążającej do Wieliczki siadł kasjer kolejowy z Płaszowa z teczką zawierającą 10.000 zł w paczkach po 5000. Krótko po zajęciu miejsca, jakiś opryszek przeciął ostrem narzędziem teczkę kasjera i wyciągnął pieniądze. Przerażony kasjer tem nieszczęściem wszczął alarm, jednak złodzieja, czy też złodziei już na miejscu nie wykryto.

Policja wszczęła dochodzenie.

Myszy zjadły 1200 dolarów

We wsi Wilaki, w pow. święciańskim na Wileńszczyźnie myszy pogryzły włościaninowi Michałowi Kaczyńskiemu 1200 dolarów, które przechowywał w banknotach pod podłogą. Z banknotów zostały strzępy.

Kaczyński był w Ameryce, ale oszczędności stracił tam wskutek upadłości banku. Wobec tego resztę pieniędzy wolał przechowywać pod podłogą.

Samosąd nad złodziejem

Właściciel średniego gospodarstwa rolnego w Grzybnie koło Radomska przyłapał wraz ze swym szwagrem 4-ch złodziejaszków, którzy zakradli się do jego stodoły, by skraść resztę wymłóconego zboża. Jeden z opryszków dobył rewolweru i chciał strzelić do Kwiatkowskiego, ten jednak energicznym ruchem podbił rękę opryszkowi i strzał padł w powietrze, poczem rewolwer odebrał mu, wobec czego towarzysze zaczęli uciekać.

Kwiatkowski nie dał za wygraną, chwycił za widły, któremi zadał dotkliwy cios jednemu ze sprawców kradzieży, Piotrowskiemu. Dziwnym zbiegiem okoliczności zraniony złodziej zbiegł. Schwytani zostali natomiast dwaj inni — Jan i Andrzej Tworkowie.

Na wieść o przychwyceniu bandytów zebrała się w zagrodzie Makowskiego gromada chłopów, którzy zaczęli okładać Tworków kijami do tego stopnia, że jeden z nich Jan, zmarł, a drugiego ciężko potłuczonego odwieziono do szpitala.

Loterja

2-gi dzień ciągnienia.

20.000 zł nr.: 111891.
2,000 zł. nr: 23071 130907.
1,000 zł nr.: 197 4086 4675 6619 40526 62756 122300 125778 132211 164399 167718.
500 zł nr.: 68492 86300 95583 168153
400 zł nr.: 11266 33310 34343 46942 49026 53467 53795 55971 57384 65816 68751 70781 71696 85398 101831 105846 110111 119432 125695 135454 142056 159730 162164 163142.
250 zł nr.: 215 376 21038 56073 62920 65048 67796 72801 73809 76493 82560 103410 104264 120996 121734 122843 129009 143491 161629 167462.
200 zł nr.: 9 405 12715 17300 26874 29357 38616 38847 40508 44979 45195 49636 50516 52941 54603 62073 69253 69674 84973 85515 90522 95094 98450 98460 98897 107098 107470 109251 115078 116144 126412 126681 132098 135963 139674 145798 155189 155999 157478 161012 162131.

10.000 zł nr.: 29296 135989.
5,000 zł nr.: 6940.
2.000 zł nr.: 132147.
1,000 zł nr.: 9641 103519.
500 zł nr.: 5911 21945 24701 41438 56178 145690 150113.
400 zł nr.: 13056 19076 22898 38944 93372 100964 135964 142745 146797.
250 zł nr.: 17399 19747 19915 31872 42945 49319 67154 84394 89698 89858 93166 94319 96910 129658 158793 168974
200 zł nr.: 938 10658 12754 19390 22064 22240 24605 42960 44831 46904 51754 60065 60931 64072 69124 76986 77255 77356 79430 81655 88378 90002 94179 101259 105242 106415 108518 109714 113198 114388 118797 125312 130076 133998 137699 141117 141643 148221 149794 154474 160035 162480 163166 164224 167917.

3-ci dzień.

200.000 zł: nr. 52078.
15.000 zł: n-ry 84599 98693.
10.000 zł: nr. 99051.
5.000 zł: n-ry 57276 81856 154600.
2.000 zł: 108326 158862 165483.
1.000 zł: n-ry 62030 143125.
500 zł: n-ry 21970 59368 88422 110856 117831 123497 124938 158004.
400 zł: 9806 70763 73285 76097 106665 120109 134693 155692.
250 zł: 5083 12223 13058 17534 23008 23149 48688 51224 64866 70275 74294 75612 104313 118744 129837 154308 160393 162505 165362 165915 169745.
200 zł: 1848 1896 10830 11389 14678 14792 28220 33111 36219 38891 40280 45936 53255 54210 67666 72194 73121 73667 74497 77649 77847 81294 84721 85307 87564 91811 94616 95520 96307 102018 103674 114605 115689 115505 118836 125057 129259 130562 136131 136651 137088 146149 149540 152878 158879 163758.

15.000 zł: 103088.
2.000 zł: 25437.
1.000 zł: 20161.
500 zł: 53086 57632 61724 66179 94296 99923 85915 148524 117483 144868.
400 zł: 10244 12759 25900 26099 63056 72997 73635 76798 82380 102989 144810.
250 zł: 2448 5130 18977 26077 26889 46159 68445 69780 73269 81659 90792 112147 133202.
200 zł: 1072 8289 16323 17275 18211 43393 43639 54856 58429 59620 69345 68855 67511 70986 73714 74029 76468 77626 78833 81565 81619 83213 84323 97809 107663 110759 111731 115273 118056 115684 116853 123172 123681 124851 124274 132859 134667 137480 141813 143279 145181 145669 147778 150076 157358 164593 165274 167634.

Wygrane pocieszenia po 500 zł.

12759 20161 25900 53086 57632 63056 66179 72997 73635 94296 308 3368 7419 737 72 10244 404 11630 12738 13186 14601 15050 16376 17449 20524 805 23487 25267 437 972 26099 35582 817 35750 33375 34068 71 36039 38713 39631 40240 373 785 42076 43705 44538 46513 47428 50175 636 52023 329 53897 54407 60039 61724 65070 68086 71550 72726 73566 907 74419 78427 79044 82609 86153 87243 846 89113 90326 93031 94596 98950 99056 385 978 107662 110683 111603 113740 114879 115841 116029 369 117848 122146 127303 130130 133136 134672 135636 136434 924 143390 144515 145567 146685 148578 153340 154961 155807 156034 156539 158655 159737 160037 161125 163844 165731 167859 169665.

Komunikat Sekretarjatu Naczelnego Stronnictwa Ludowego

Przypominamy, iż dla Kół Stronnictwa Ludowego na terenie b. Kongresówki upłynął z dniem 1 marca br. termin nadsyłania do Sekretarjatu Naczelnego S. L. sprawozdań, zarządzonych okólnikiem nr. 10. Koła, które dotąd sprawozdań tych nie wysłały, winny to uczynić niezwłocznie.

Wobec otrzymywania przez nas wiadomości o masowem niedoręczaniu okólnika tego, wysłanego przez pocztę, zarządzamy, aby Koła, do których okólnik nr. 10 nie doszedł, zawiadomiły o tem Sekretarjat Naczelny S. L. (Warszawa, Krucza 31, m. 7), podając adres, na który najpewniej możnaby okólnik ponownie wysłać.

Dla pozostałych dzielnic Polski termin nadsyłania sprawozdań ustalony został na 1 kwietnia br.

Jest już do nabycia w Sekretarjacie Naczelnym program i statut org., uwzględniający ostatnie poprawki Kongresu i Rady Naczelnej S. L.

Cena broszurki wynosi 25 groszy, przy większej ilości (poczynając od 10 egzemplarzy) cena — 20 groszy. Program będziemy wysyłali niezwłocznie po otrzymaniu należności. Pieniądze należy przesyłać na P. K. O. konto nr. 25 939 — Stronnictwo Ludowe — Warszawa, zaznaczając na odwrotnej stronie blankietu nadawczego na co pieniądze są przeznaczone, oraz podając dokładny i pewny adres.

Przy pojedyńczych egzemplarzch można należność przesyłać w znaczkach pocztowych.

W Sekretarjacie Naczelnym są również do nabycia broszury: „Pobieżny przegląd dziejów chłopa polskiego", P. Bobka, cena 50 groszy; „Agraryzm" A. Zaleskiego, cena 1 zł; „Proces Brzeski". cena — 1.50 zł; Śpiewniczek Ludowy, zawierający słowa do pieśni śpiewanych w życiu organizacyjnem — cena 10 groszy; „Obywatelskie prawo zgromadzeń" dr. J. Putka, cena 1,50 zł. — Należność prosimy wpłacać przy zamawianiu na P K. O. na konto nr. 25 939.

Sekretarjat Naczelny Str. Lud.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 22. 3.: 7,00 Audycja poranna; 12,05 Muzyka ludowa z płyt; 12,35 Koncert szkolny z Filh. Warsz.; 15,40 Muzyka lekka z płyt; 16,40 Przegląd czasopism kobiecych; 16,55 Koncert solistów; 17.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 18.00 Odczyt pt. „Dolar i funt"; 18,20 Słuchowisko pt. „Twarze i maski"; 19,25 Odczyt aktualny; 20,00 „Myśli wybrane"; 20.15 Koncert; 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 22.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 23. III. — 7,00 Audycja poranna; 12,05 Koncert Orkiestry Mandolinistów; 15,40 Pieśni; 16.00 Jazz; 16.20 Zespół revellersów kobiecych; 16,40 „Przegląd wydawnictw"; 16.55 Płyty; 17,10 Koncert kameralny; 17.50 „Z teorji i praktyki rolniczej"; 18.00 Odczyt p. t. „Realizacja nowych programów w I-szej klasie gimnazjum"; 18.20 „Szarada płytowa"; 19.20 „Dokąd jechać w święto?" 19,25 Feljeton aktualny; 19,47 Dziennik Wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane"; 20,02 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert Symfoniczny; 22,40 Muzyka taneczna.

TYLKO 30 GROSZY

ZAMIAST 50-ciu kosztuje obecnie numer **TYGODNIKA**

„KINO"

Objętość numeru, format, treść, dobór i wykonanie ilustracji jak dotychczas

Prenumerata mies. *wraz z przesyłką pocztową* **1 zł.**



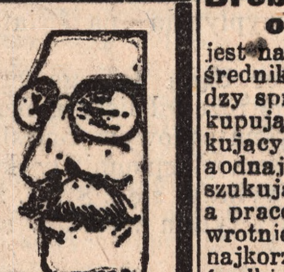
Hodowla drzew i krzewów owocowych

Dzieło to pisane przez prof J. Brzezińskiego zostało odznaczone I. nagrodą na konkursie Akademji Umiejętności w Krakowie. Autor omawia w niem specjalnie formowanie drzewa, zasady wzrostu i cięcia, cięcia na owoc gruszy, jabłoni, brzoskwini, odmiany tychrze, rozmieszczenie i osłony oraz różne inne roboty przy drzewach owocowych.

Cena wraz z przesyłką 5,55. zł.

Przasyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w **P. K. O. Poznań, 200.420.**

Zamówienie przesyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.



Przedłużajcie Wasze życie

Życie można przedłużyć, chorób uniknąć, chorych leczyć, słabych wzmacniać, nieszczęśliwych pocieszać.

Co jest źródłem wszystkich chorób?

Osłabienie systemu nerwowego, przygnębienie, strata osób bliskich zawody życiowe, obawa przed chorobą, zły system życiowy i wiele innych przyczyn.

Pogodne usposobienie

jest najlepszym lekarzem! Jest tylko jedna droga, która prowadzi do uspokojenia, do podniesienia na duchu, do rozbudzenia nadziei a drogę tę wskaże Wam broszurka, którą może otrzymać każdy, kto o to poprosi

zupełnie darmo.

Z tej małej broszurki dowie się każdy, jak można w krótkim przeciągu czasu wzmocnić nerwy i mięśnie, jak usunąć zmęczenie, utratę pamięci, zniechęcenie do pracy i wiele innych objawów choroby. Żądajcie tej broszurki, a przyniesie Wam ona wiele chwil radosnych i pełnych nadziei.

Adresować:

PANNONIA — APOTHEKE, BUDAPEST 72
Postfach 83 Abt. 160

Drobne ogłoszenie jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

Kowal uzdolniony z dobremi świadectwami znający remont maszyn rolniczych przyjmie odpowiednią posadę od zaraz Zgłoszenia Kazimierz Bernady. Kobyle. poczta Wiśnicz-Nowy koło Bochni.

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO — NERVOSIN) STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM BÓLU GŁOWY MIGRENIE, NEWRALGJI BÓLU ZĘBÓW GRYPIE, PRZEZIĘBIENIU BÓLACH: ARTRETYCZNYCH STAWOWYCH, KOSTNYCH I T.P. PROSZKI TE WYRABIAMY: W POSTACI TABLETEK ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

PROSZKI «KOWALSKINA» STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU" FABRYKA CHEM.-FARMAC. „Ap. KOWALSKI", WARSZAWA



Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie ul. Hoowera 9.

Potrzebny stangret kawaler znający się również dobrze na hodowli i leczeniu inwentarza oraz polowy kawaler miłośnik i tępiciel drapieżników Zgłoszenia z podaniem warunków: Majątek Przesławice pocz. Lisnowo pow. Grudziądz.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 1812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.